

# „Marzeniem jest zagrać w Werk Arenie”

Data publikacji: 20.09.2020 19:00

HC Pantery Cieszyn miały w najbliższy poniedziałek rozpocząć zmagania w Beskidzkiej Amatorskiej Hokejowej Lidze 2020/21. Jednak ich inauguracyjne spotkanie, już po raz drugi, zostało przesunięte. Z jakim celem przystąpią do tego sezonu cieszyńscy hokeiści, i czy sezon w ogóle będzie możliwy do dokończenia?

□

Ćwierćfinał Beskidzkiej Amatorskiej Hokejowej Ligi, tryumf w Polskiej Hokej Lidze na Wrotkach oraz zwycięstwo w turnieju o Ciupagę Ondraszka. To osiągnięcia Panter z sezonu 2019/20. Z jakim celem będą przystępować cieszyńscy hokeiści do najbliższej edycji BAHL, która rozpocznie się w nadchodzącym tygodniu?

**- Marzeniem jest zagrać w Werk Arenie, gdzie kończony jest sezon BAHL. Celem minimum jest awans do play-off. Wiemy, że nie będzie łatwo. Jak nie będziemy gubić punktów z łatwymi przeciwnikami to powinno być dobrze** – przyznaje Janusz Chrapek.

Pantery miały mieć już za sobą pierwsze spotkanie ligowe, ale ich starcie z HC Torpedo Havirov zostało przełożone. Podobnie jak najbliższy mecz z HC Bulldogs Hradiste. W Czeskim Cieszynie nie jest wciąż dostępna tafla, więc Pantery, które przygotowują się do rozgrywek w Jastrzębiu-Zdroju, powinny o pierwsze punkty zagrać 29 września z HC Nebory „B”.

**- Gdy tylko była tafla dostępna w Jastrzębiu-Zdroju, czyli gdzieś od końca lipca, to wznowiliśmy przygotowania, trenując dwa razy w tygodniu. W Cieszynie tafla ma być gotowa na 20 października, ale nie wiadomo, czy nie będzie takich poślizgów jak w Czeskim Cieszynie** – przyznaje kapitan HC Pantery Cieszyn. **- Cztery nowe osoby mamy w składzie, w tym jeden z nich to bramkarz. Trudno powiedzieć, jak to wszystko się przełoży na grę** – dodaje.

Pantery zakończyły ostatnią edycję BAHL w ćwierćfinale, choć rozgrywki nie zostały dokończone ze względu na pandemię koronawirusa. Czy hokeiści cieszyńskiej ekipy nie mają obaw, że również w nadchodzącej edycji nie zostanie wyłoniony mistrz?

**- Mieliśmy i wciąż mamy obawy, ale bardziej finansowe niż zdrowotne - wpisowe na ten sezon wyniosło aż 8 tys. złotych. Jednak mamy zapewnienie, że jeżeli doszłoby do zamknięcia granic czy po prostu sezon zostanie przerwany to część wpisowego zostanie nam zwrócona. Trudno przewidzieć, co czeka nas za dwa-trzy miesiące** – podsumował kapitan Panter.